

Wielki Czwartek (Msza Wieczerzy Pańskiej)

Tekst Ewangelii (J 13,1-15): Było to przed świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiowa. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydał, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierał prześcieradłem, którym był przepasany.

Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał».

Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli ci nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykłapany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo całe jest czyste. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti».

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».

«Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyję wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi»

Mons. José Ángel SAIZ Meneses, Arcybiskup Sewilli

(Sevilla, Hiszpania)

Dzisiaj wspominamy tamten pierwszy w historii Wielki Czwartek, kiedy to Jezus spotyka się z uczniami, aby świętować Paschę. Wtedy to zapoczątkował nową Paschę Nowego Przymierza, w której oddaje się w ofierze dla zbawienia wszystkich.

Na Ostatniej Wieczerzy, podczas Eucharystii, Chrystus ustanowił kapłaństwo. Dzięki temu uwiecznił sakrament Eucharystii. Przedmowa Mszy Krzyżma odsłania nam sens: «On wybiera kilku, aby uczynił ich uczestnikami swojej świętej posługi; aby odnowili ofiarę odkupienia, nakarmili twój lud twoim Słowem i pocieszyli go twoimi sakramentami».

I w ten sam Czwartek, Jezus daje nam przykazanie miłości: «Miujcie się wzajemnie, jak Ja was umyję» (J 13,34). Do tej pory, miłość opierała się na oczekiwanym wynagrodzeniu w zamian, lub na zgodności z naturalnymi zasadami. Teraz miłość chrześcijańska opiera się na Chrystusie. On kocha nas do tego stopnia, że oddaje za nas Swoje życie: taka jest teraz miara miłości ucznia i znak, charakterystyka rozpoznawcza chrześcijanina.

Ale człowiek sam nie ma zdolności do kochania w ten sposób. Bo to nie jest wynik wysiłku, ale dar Boga. Na szczęście, On jest miłością, i — równocześnie — źródłem miłości, które jest nam dane w Eucharystii.

Dzisiaj również kontemplujemy rytuał mycia nóg. W roli służugi, Jezus myje nogi Apostołom, i zaleca, by i oni robili to sobie nawzajem (por. J 13,14). W tym geście Nauczyciela jest coś więcej niż tylko lekcja pokory. To jest symbol Męki, całkowitego upokorzenia, którego doświadczył dla zbawienia wszystkich ludzi.

Teolog Romano Guardini mówi, że «postawa małego, który pochyla się przed wielkim, to jeszcze nie pokora. To, po prostu, prawda. Wielki, który się uniża przed mniejszym to prawdziwa pokora». Dlatego Jezus Chrystus jest prawdziwie pokorny. Przed tym pokornym Chrystusem nasze obyczaje się rozsypują. Jezus odwraca ludzkie wartości i zachęca nas do nawrócenia, aby budować świat nowy i inny pod względem służebności.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«Tak wielki jest pożytek z ludzkiego uniżenia, że nawet swoim przykładem pokazała to boska wspaniałość, bo człowiek zginąłby na zawsze przez swój pych, gdyby nie odnalazł go pokorny Bóg» (święty Augustyn)

-

«To to znaczy ubrudzić sobie nogi na zakurzonych drogach swojej historii. Wszyscy potrzebujemy być oczyszczeni, obmyci» (Franciszek)

-

«Chrystus umiłowawszy swoich, do końca ich umiłował. Wiedząc, że nadeszła godzina przejścia z tego świata do Ojca, podczas wieczerzy umył uczniom nogi i dał im przykazanie miłości. Zostawiając im dowód tej miłości, nie chcąc oddalić się nigdy od swoich oraz czyniąc ich uczestnikami swojej Paschy, Jezus ustanowił Eucharystię jako pamiętkę swej Męki i Zmartwychwstania, którą polecił Apostołom celebrować aż do swego powtórnego przyjścia. "Ustanowił ich wówczas kapłanami Nowego Przymierza"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1337)